

UZASADNIENIE

| | | | |
|---|---------------|---------------|--|
| Formularz UK 2 | Sygnatura akt | II AKa 185/23 | |
| Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników: | 1 | | |
| 1. CZĘŚĆ WSTĘPNA | | | |
| 0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji | | | |
| Sąd Okręgowy w P., wyrok z dnia (...) r., sygn. akt (...) | | | |
| 0.11.2. Podmiot wnoszący apelację | | | |
| # oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego | | | |
| # oskarżyciel posiłkowy | | | |
| # oskarżyciel prywatny | | | |

| | | | |
|---|--|------------|--|
| # obrońca | | | |
| # oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącnego | | | |
| # inny | | | |
| 0.11.3. Granice zaskarżenia | | | |
| 0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia | | | |
| # na korzyść # na niekorzyść | # w całości | | |
| # w części | # | co do winy | |
| # | co do kary | | |
| # | co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia | | |
| 0.11.3.2. Podniesione zarzuty | | | |
| Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji | | | |
| # | art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza | | |

| | | |
|---|--|--|
| | przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu | |
| # | art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu | |
| # | art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia | |
| # | art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia | |
| # | art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, | |

| | | | | | |
|---|---|--|--------|-------------|--|
| | nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka | | | | |
| # | art. 439 k.p.k. | | | | |
| # | brak zarzutów | | | | |
| 0.11.4. Wnioski | | | | | |
| # | uchylenie | # | zmiana | | |
| 2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy | | | | | |
| 0.12.1. Ustalenie faktów | | | | | |
| 0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione | | | | | |
| Lp. | Oskarżony | Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi | Dowód | Numer karty | |
| 0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione | | | | | |

| Lp. | Oskarżony | Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi | Dowód | Numer karty | |
|--|-----------|--|-------|-------------|--|
| 0.12.2. Ocena dowodów | | | | | |
| 0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów | | | | | |
| Lp. faktu z pkt 2.1.1 | Dowód | Zwięźle o powodach uznania dowodu | | | |
| 0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów) | | | | | |
| Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2 | Dowód | Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu | | | |
| STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO | | | | | |

**WOBEC
ZGŁOSZONYCH
ZARZUTÓW i
wniosków**

| Lp. | Zarzut | |
|-----|--|---|
| | <p>1. Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, sprzecznej z zasadami logicznego myślenia oraz doświadczenia życiowego, polegająca na wyciągnięciu błędnych wniosków z zeznań świadków I. K., P. G. (1), H. S., R. K. i wyjaśnień oskarżonych K. G. (1) oraz P. S. a także opinii biegłych P. Ś. i D. R..</p> <p>2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie:</p> <p>a. nieprawidłowego</p> | <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> |

ustalenia
chronologii
zdarzeń z dnia
7, 8 i 9 sierpnia
2021 r.,

b.
nieprawidłowego
ustalenia czasu,
w którym
oskarżony K.
G. (1) opuścił
nieruchomość
przy ul. (...) w P.,

c. braku
ustalenia
okoliczności
dotyczących
tego, co działo
się z
pokrzywdzonym
w czasie
kilkunastu
godzin pomiędzy
pobiciem a
upadkiem przez
okno
powodującym
zgon,

d. pominięcia
okoliczności
dotyczących
braku śladów
biologicznych
oskarżonego K.
G. (1) na ciele
pokrzywdzonego
oraz braku
śladów
biologicznych
pokrzywdzonego
na ciele i odzieży
oskarżonego K.
G. (1),

e.
nieprawidłowego
ustalenia, że
pokrzywdzony

| | | | |
|---|---|--|--|
| | <p>pozostawał nieprzytomny w trakcie pobicia</p> <p>a w konsekwencji nieprawidłowe przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k.</p> | | |
| <p>Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p> | | | |
| <p>Mając na uwadze fakt, iż oba postawione w apelacji zarzuty w rzeczywistości sprowadzają się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych o charakterze dowolności, bowiem apelująca kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych dowodów i wyciągnięcie na jej podstawie dowolnych a nie swobodnych wniosków, zarzuty te zostaną</p> | | | |

rozpoznane
łącznie.

Przed
przystąpieniem
do
ustosunkowania
się do zarzutów
należy
zaznaczyć, iż

**Sąd
Okręgowy w
P. wyrokiem
z dnia (...) r.
w sprawie (...)**

w pkt 1 uznał
oskarżonego K.
G. (1) za winnego
tego, że w dniu
(...) r. w P.,
w mieszkaniu
przy ul. (...),
znieważył
słowami
wulgarnymi
uznanymi
powszechnie za
obraźliwe S. H.
oraz chwycił go
za ubranie na
wysokości klatki
piersiowej,
zniżył do dołu,
uderzył
dwukrotnie
kolanem w
głowę,
powodując
upadek
pokrzywdzonego
na podłogę, po
czym kopał go
obutą nogą w
głowę, kopał po
całym ciele i
uderzył pięścią
w głowę,
powodując u S.
H. obrażenia
ciała w postaci

licznych otarć
naskórki i
sińców mnogich
okolic ciała oraz
krwiaka
podtwardówkowego
w okolicy
czołowo-
ciemieniowo-
skroniowej
prawej, które
stanowiły ciężki
uszczerbek na
zdrowiu w
postaci choroby
realnie
zagrożającej
życiu, czym
jednocześnie
naraził
pokrzywdzonego
na bezpośrednie
niebezpieczeństwo
utruty życia
albo ciężkiego
uszczerbku na
zdrowiu, tj.
popęnienia
przestępstwa z
art. 156 § 1 pkt
2 k.k. w zw. z
art. 160 § 1 k.k.
w zb. z art. 216
§ 1 k.k. w zw. z
art. 11 § 2 k.k.
i za przestępstwo
to na podstawie
art. 156 § 1 k.k.
w zw. z art. 11 §
3 k.k. wymierzył
mu karę 5
lat pozbawienia
wolności, na
poczet której (w
pkt 2) na
podstawie art.
63 § 1 k.k.
zaliczył okres
tymczasowego
aresztowania od

dnia 11 sierpnia
2021 r., godz.
16.30 do dnia 2
stycznia 2023 r.,
godz. 16.30.

Ad. 1 i 2

Apelująca, jak
wspomniano
wyżej, ogranicza
kwestionowanie
ustaleń
faktycznych
dokonanych
przez Sąd I
instancji na
niekorzyść
oskarżonego do
błędu w
ustaleniach
faktycznych o
charakterze
„dowolności”.
Należy więc
przypomnieć, że
zarzut błędu
„dowolności”
odnośnie
ustaleń
faktycznych, w
tym co do
zamiaru
oskarżonego,
jest słuszny
tylko wtedy, gdy
zasadność ocen i
wniosków,
wyprowadzonych
przez sąd
orzekający z
okoliczności
ujawnionych w
toku przewodu
sądowego, nie
odpowiada
prawidłowości
logicznego
rozumowania,
przy czym dla

swej skuteczności wymaga on od apelującego wykazania, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego, a nie tylko poprzestania na własnej, odmiennej ocenie tego materiału (vide: wyrok SN z 20 lutego 1975 r., II K 355/74, OSNPG 9/1975, poz. 84, wyrok SN z 22 stycznia 1975 r., I Kr 197/74, LEX nr 18956). Chodzi między innymi o pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenia się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (vide: wyrok SA we Wrocławiu z 19 kwietnia 2012 r., II

AKa 85/12, LEX
nr 1162856).

Przekonanie zaś
sądu o
wiarygodności
jednych i
niewiarygodności
innych dowodów
pozostaje pod
ochroną art. 7
k.p.k. wtedy,
gdy:

- jest
poprzedzone
ujawnieniem na
rozprawie
głównej
całości
istotnych
okoliczności
sprawy (art. 410
k.p.k.) w sposób
podyktowany
obowiązkiem
dociekania
prawdy (art. 2 §
2 k.p.k.),

- stanowi wynik
rozważania
wszystkich tych
okoliczności
przemawiających
zarówno na
korzyść, jak i
na niekorzyść
oskarżonego,

c) jest
wyczerpująco i
logicznie - z
uwzględnieniem
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego -
uargumentowane
w uzasadnieniu
wyroku (vide:
wyrok SN z dnia

16 grudnia 1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975 r., z. 3-4, poz. 47).

Tymczasem, wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącej, Sąd I instancji, ustalając stan faktyczny zarówno co do przebiegu zajścia, zamiaru towarzyszącego oskarżonemu, jak i ustalając ostatecznie winę oskarżonego, zwłaszcza w popelnieniu przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., prawidłowo oparł się na wyjaśnieniach oskarżonych K. G. (1) (k. 215-220, 228-229, 571-575, 708-718, 735-737, 956-959) i P. S. (k. 125-126, 130-131, 450-452, 959-962) oraz zeznaniach H. S. (k. 47-49, 87-91, 93-96, 343-344, 963-965), I. K. (k. 79-80, 84-86, 183-184, 439-441, 735-737, 740-742, 984-985v), P. G.

(1) (k. 392-394, 541-542, 767-768), T. W. (k. 42-45, 69-70, 71-72), R. K. (k. 170-173) a także zeznaniach przybyłych na interwencję funkcjonariuszy Policji Z. S. (k. 349-350, 983v-984), K. G. (2) (k. 701-702, 986) i M. J. (k. 37-39) a także protokole zewnętrznych oględzin zwłok na miejscu ich znalezienia wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 19-22, 249-250), protokole oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 23-28), protokole oględzin telefonu P. S. (k. 52-53), zgłoszeniu interwencji przez I. K. (k. 56-57), protokole oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok wraz z opiniami biegłych z (...) w P. (k. 118-123, 136-137, 412, 1003v-1004, 1010-1031), opinii z badań genetycznych (k.

674-685),
dokumentach
dotyczących
zakupów przy
użyciu karty
należącej do H.
S. na pobliskiej
stacji paliw (k.
769-771,
773-777).

Trzeba
podkreślić
wyraźnie, iż
Sąd I instancji
podał te
dowody
szczegółowej
ocenie i na
ich podstawie
prawidłowo
zrekonstruował
przebieg
zdarzeń, w tym
zgodnie z
chronologią,
wykazując, iż
nie kto inny,
ale to właśnie
oskarżony G.
doprowadził
swoim
świadomym i
agresywnym
zachowaniem do
powstania u
pokrzywdzonego
obrażeń,
skutkujących
występowaniem
ciężkiej choroby,
o której mowa w
art. 156 § 1 pkt 2
k.k.

Aby zrozumieć
układ
chronologiczny,
na podstawie
powszechnie

dostępnego
kalendarza
ustalono, iż (...)

Sąd I instancji
ustalił, iż już w
dniu (...) r. I. K.,
S. H., P. S. i K.
G. (1) wspólnie
spożywali
alkohol, co miało
miejsce do (...)r.
do godzin
okołopołudniowych,
przy czym w
trakcie tego
picia alkoholu
uczestnicy tej
libacji
przysypiali.
Wskazując na
okoliczności,
jakie
doprowadziły do
scysji najpierw
między P. S. a
S. H. w dniu
(...) r., która
skończyła się
jednym
uderzeniem ręką
w twarz
pokrzywdzonego
a potem już
wyłącznie
między K. G. (1)
a
pokrzywdzonym,
Sąd I instancji
dokładnie,
mając na uwadze
wyjaśnienia P. S.
a także zeznania
I. K., opisał
zachowanie się
K. G. (1)
względem S.
H., polegające
z jednej strony
na wyzywaniu

go słowami
wulgarnymi a
z drugiej na
zadawaniu mu
ciosów ręką i
kopnięć obutą
nogą po całym
ciele, w tym
głównie po
głowie i to
w sytuacji, gdy
pokrzywdzony
leżał bezbronny
i nieruchomy na
podłodze.

Sąd Okręgowy
zwrócił przy tym
uwagę na fakt, iż
pokrzywdzony,
mimo
otrzymania
dużej liczby
ciosów w tak
newralgiczne
części ciała,
jakim jest przede
wszystkim
głowa, po
odciągnięciu
przez K. G.
od leżącego,
odszedł z
tamtego miejsca
„na czworakach”
a potem znów
spożywał
zgodnie z
pozostałymi, w
tym i z K. G. (1)
alkohol.

Sąd I instancji
ustalił również,
iż w dniu (...)
r. H. S. (ps.
(...)) obchodził
urodziny, więc
już dzień
wcześniej (czyli

(...) r.)
postanowił je
wyprawić,
udając się do
miejsca
zamieszkania I.
K. z zamiarem
spożywania
alkoholu, który
będzie stawiał.
Tak też się
działo, przy
czym S. poszedł
do domu K.
razem z P. G.
(1) a w domu w
tym czasie, poza
K., przebywali P.
S. i K. G. (1)
oraz S. H. i
razem spożywali
ten alkohol do
godzin
wieczornych, po
który w między
czasie wychodził
do sklepu na
stację paliw P. G.
(1).

Jak ustalił to Sąd
I instancji, w
międzyczasie w
ciągu
popołudnia dnia
(...) r. osoby
spożywające
alkohol
przemieszczały
się, przebywając
zarówno przed
domem – na
działce, jak i w
jego wnętrzu i
w tymże czasie
poszczególne
osoby również
przysypiały,
kładąc się w
różnych

miejscach. Sąd I instancji, z korzyścią dla oskarżonego, co pozwoliło na wyeliminowanie z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu G. doprowadzenie do skutku śmiertelnego pokrzywdzonego, o którym mowa w art. 156 § 3 k.k., co nie jest kwestionowane na niekorzyść oskarżonego, ustalił, iż, cyt.: „ w pewnym momencie, gdy P. S. chciał położyć się w jednym z pokoi zobaczył, jak S. H. wchodzi do pokoju przez okno. O. ręką kłama (szyba w oknie była wybita już dawno) i wszedł upadając na głowę”. Sąd I instancji ustalił, iż po jakimś czasie któraś z osób zauważyła, że pod oknem w pokoju leżał na plecach pokrzywdzony, który mocno krwawił. Leżącego widzieli też I. K., P. S., H. S., P. G. (1) i K. G. (1). Początkowo

żaden z nich nie zareagował na fakt leżenia na podłodze pokrzywdzonego, jednak po bliżej nieokreślonym czasie I. K. zaniepokoiła się stanem pokrzywdzonego, gdyż ten był siny i między uczestnikami libacji wywiązała się rozmowa na temat udzielenia pokrzywdzonemu pomocy.

Wówczas K. G. (1) nie chciał wezwania służb, gdyż był poszukiwany do odbycia kary i opuścił dom I. K., zaś I. K. o godzinie (...)r. zadzwoniła na telefon alarmowy, podając w zgłoszeniu, że pokrzywdzony został pobity i że wszedł do jej domu przez okno.

W czasie, gdy na miejsce przybyli policjanci i lekarz, to pokrzywdzony nie żył, zaś lekarz, dokonując oględzin zwłok na miejscu ich znalezienia o

godzinie 4.25
doszedł do
wniosku, że
zgon nastąpił
około 6-8 godzin
od rozpoczęcia
ogłędzin (patrz:
uzasadnienie
formularzowe w
sekcji 1 na str.
1-3).

Trzeba wyraźnie
podkreślić, iż
taki stan
faktyczny
znajduje odbicie
w dowodach
uznanych przez
Sąd I instancji za
wiarygodne, co
już samo w sobie
nie pozwala na
uwzględnienie
zarzutów
apelacyjnych.

Sąd I instancji,
oceniając
wyjaśnienia K.
G. (1) trafnie
wskazuje na
niewiarygodne
przerzucanie
odpowiedzialności
na osobę P.
S., na
niekonsekwencję
twierdzeń
oskarżonego
zarówno co do
czasu, miejsca i
przebiegu
zdarzenia, jak i
czasu
opuszczenia
domu I. K.,
co na tych
wyjaśnieniach
nie pozwalało

na dokonanie wiarygodnych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy natomiast zasadnie zwrócił uwagę na wynikający już z tych wyjaśnień konsekwentnie fakt, iż będąc w domu I. K. widział on leżącego pod oknem pokrzywdzonego oraz, że po pobiciu S. H. pokrzywdzony ten domu K. nie opuszczał (patrz: uzasadnienie formularzowe w sekcji 2 na str. 6-7).

Oskarżony K. G. (1) w pierwszych wyjaśnieniach (z dnia (...) r.) wyjaśnił, iż w domu K. był od soboty (czyli od (...) r. – przyp. SA) od około (...) do niedzieli (czyli (...) r. – przyp. SA) do godz. (...) a później poszedł do mieszkania K. na osiedlu (...), u którego wówczas pomieszkiwał. Oskarżony przyznał przy tym, iż co do tych godzin to może się

mylić, gdyż nie spał całą noc i był zmęczony (k. 217). Wprawdzie oskarżony w podawaniu czasu określonych zdarzeń nie jest precyzyjny a poza tym w swoich wyjaśnieniach zmienny, o czym wyżej wspomniano, to jednak w wyjaśnieniach tych jasno wskazał, iż w trakcie spożywania alkoholu od soboty (czyli (...) r. – przyp. SA) do niedzieli (czyli (...) r. – przyp. SA) przyszło dwóch facetów, których nie znał (to P. G. (1) i H. S. – przyp. SA). Widział, jak jeden z nich (S. – przyp. SA) wysłał swojego kolegę (G. – przyp. SA) na stację (paliw BP – przyp. SA) po wódkę i piwa i dał mu kartę, by płacił. Takich wyjść po alkohol było kilka (k. 217). Należy przy tym podkreślić, iż pierwsza

płatność za alkohol kartą H. S. miała miejsce w dniu (...) r. o godz. (...), zaś kolejne zakupy miały miejsce w dniu (...) r. o późniejszych godzinach (k. 769-771, 773-777). To więc już pokazuje, iż oskarżony G. nie mógł opuścić domu K. ani w godzinach rannych, ani południowych w dniu (...) r.

Abstrahując od niewiarygodnego pomówienia przez oskarżonego G. P. S. należy zauważyć, iż oskarżony G. w tych właśnie wyjaśnieniach wskazuje na wyjątkowo silne, wręcz brutalne zachowanie się napastnika względem bezbronnego pokrzywdzonego, z czego zdawał sobie sprawę, że takie bicie może się źle skończyć dla pokrzywdzonego (k. 218-219). Jednocześnie oskarżony przyznał, iż

dalej, siedząc z będącymi na miejscu osobami, widział, że pokrzywdzony z domu K. nigdzie w trakcie tej libacji nie wychodził a więc był cały czas na miejscu. Natomiast przebywał tam do momentu, gdy zobaczyli, iż S. H. źle się już czuł, że spał i gdy rozmawiali o potrzebie wezwania pogotowia to wyszedł z domu, gdyż miał odbywać karę za kradzieże i się wystraszył, że jak policja go sprawdzi, to pójdzie siedzieć. Jednocześnie oskarżony, zgodnie z prawdą, przyznał, iż po powrocie do mieszkania K. wyprał swoje rzeczy, choć tłumaczył to tym, iż były one „brudne”, „zasyfiałe” i że był „upieprzony”, „cały brudny” (k. 218-219).

Oskarżony K.
G. (1) na

temat tych okoliczności zdarzenia wyjaśnił podobnie na k. 228-229 oraz k. 571-575, przy czym podczas tego ostatniego przesłuchania rozpoznał ze zdjęć H. S. i P. G. (1).

Oskarżony, wyjaśniając w dniu (...) r., odmiennie, od dotychczasowych relacji, wskazał, iż od K. wyszedł w godzinach wczesnoporannych w niedzielę (czyli (...) r. – przyp. SA), dodając, iż, gdy wychodził z mieszkania (po pobiciu przez S. przed południem w niedzielę) pokrzywdzony leżał pod oknem nieprzytomny na stercie brudnych rzeczy i to wtedy S. pytał, czy pokrzywdzony przeżyje. Przy czym oskarżony co do tej godziny nadal jest niekonsekwentny, skoro w tych samych wyjaśnieniach podaje, że stamtąd oddalił

się w dniu (...)
r. między (...)
(k. 708-709).

Jednak
wyjaśnienia te
jasno obrazują,
iż oskarżony
zdawał sobie w
pełni sprawę ze
stanu
pokrzywdzonego,
wyrażając głośno
pojawiające się
wówczas obawy,
że
pokrzywdzony
wskutek
zaistniałego
wcześniej
zdarzenia może
nie przeżyć.
To więc tylko
pokazuje skalę
siły zadawanych
przez
oskarżonego (a
nie przez P.
S. – przyp.
SA) ciosów z
pięści i z nogi
w różne części
ciała, zwłaszcza
w głowę, które
dla zdrowia
czy życia
pokrzywdzonego
były bardzo
niebezpieczne.
Również i z
tych wyjaśnień
wynika, iż
pokrzywdzony
podczas tego
pobytu w domu
K. nigdzie się nie
oddalał.

K. G. (1) w
konfrontacji z
I. K. znów

sprecyzował czas zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego, jakie miało miejsce w pokoju zajmowanym przez obu oskarżonych, twierdząc, iż było to w godzinach nocnych z soboty na niedzielę (z (...) na (...) r. – przyp. SA), przy czym z wyjaśnień tych także wynika, iż oskarżony nie opuścił domu K. w godzinach rannych w niedzielę, tj. (...) r., bowiem jeszcze tego dnia spożywał alkohol wspólnie ze S. i G., którzy przyszedli rano (k. 735-737).

Te same zresztą okoliczności wynikają z wyjaśnień oskarżonego G. złożonych na rozprawie (k. 956-959). Przy czym okoliczności wynikające z tych wyjaśnień, iż wyszedł z tego mieszkania dopiero wtedy, gdy rozmawiali w trójkę (on, S.

i K. – przyp. SA) o wezwaniu karetki wskazują jednoznacznie na to, iż nie mógł tego mieszkania opuścić w niedzielę rano, ale znacznie później, co znów świadczy o prawidłowości ustaleń Sądu I instancji. Dodać należy, iż oskarżony na rozprawie, odmiennie, niż dotychczas, przyznał się, iż kopał leżącego i bezbronnego pokrzywdzonego po całym ciele, w tym po głowie, ale, choć zmodyfikował swoje obciążające P. S. pomówienia, to nadal starał się umniejszyć swoją odpowiedzialność, wskazując, iż kopał pokrzywdzonego w czasie, gdy również ciosy mu zadawał P. S..

Sąd I instancji jednak słusznie tym pomówieniom, obciążającym P. S. nie dał wiary, bowiem nie doś, że w tych

pomówieniach
oskarżony
podaje
diametralnie
odmienne
okoliczności,
wycofując się
przy tym z
pierwotnych
wyjaśnień, to
nadto
pomówienia te
nie znajdują
w materiale
dowodowym
jakiegokolwiek
oparcia.

Sąd I instancji,
oceniając
wyjaśnienia
drugiego z
oskarżonych, tj.
P. S., również
zwrócił uwagę
na brak w
nich precyzji
w podawaniu
pewnych faktów,
w tym ich
umiejscowienia
w czasie,
pamiętając przy
tym, iż także
ten oskarżony
miał procesowy
interes w tym, by
w taki korzystny
dla siebie sposób
przedstawić
zdarzenia, jakie
uwolniłyby go
od
odpowiedzialności
za
spowodowanie
obrażeń ciała
pokrzywdzonego,
pamiętając także
o

pomawiających
go
wyjaśnieniach K.
G. (1). Sąd
I instancji przy
tym logicznie
uznał, iż
wyjaśnienia tego
oskarżonego
przedstawiają
najbardziej
precyzyjnie sam
przebieg
zdarzenia z
udziałem
własnym, K.
G. (1) i S.
H., co słusznie
spowodowało
przyjęcie na
podstawie tych
wyjaśnień
ustaleń Sądu I
instancji
odnośnie
zachowania się
każdego z
oskarżonych
względem
pokrzywdzonego,
co znów znalazło
ostateczne
odzwierciedlenie
w opisie
przypisanych
oskarżonym
czynów (sekcja
2 uzasadnienia
formularzowego
na str. 7-8).

Należy dodać, iż
z wyjaśnień P.
S. z dnia (...) r.
wynika, iż wraz z
K. G. (1) pojawił
się w domu I.
K. w(...) (tj. (...) r.
– przyp. SA),
gdzie wraz z S.

(pokrzywdzonym – przyp. SA) spożywali piwo, przesiadując na tarasie.

Oskarżony wyjaśnił, iż po spędzeniu tam nocy następnego dnia (tj. (...) r. – przyp. SA) rano przyszedł tam „(...) z P.” (czyli H. S. i P. G. (1) – przyp. SA) i dalej spożywali alkohol, stawiany przez (...) za pomocą swojej karty płatniczej.

Wprawdzie w tych wyjaśnieniach oskarżony nie potrafił chronologicznie odtworzyć, kiedy dokładnie doszło do tego inkryminowanego zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego, to wynika z nich, iż do tego „pobicia” doszło w czasie, gdy w domu przebywali on, K. G. (1), I. K. i pokrzywdzony, zaś (...) (H. S. – przyp. SA) przyszedł później. Poza tym z wyjaśnień tych jasno wynika, iż w czasie, gdy

oskarżony nie
spół to
pokrzywdzony
był cały czas na
miejscu – na
posesji I. K.,
która to znów
okoliczność, co
do stałej
bytności na tej
posesji
pokrzywdzonego,
także po jego
„pobiciu”
znajduje
odzwierciedlenie
w omówionych
wyżej
wyjaśnieniach K.
G. (1). Sąd I
instancji
również na tę
okoliczność
zwraca
szczególną
uwagę w treści
uzasadnienia,
przy omówieniu
wyjaśnień P. S.
(str. 7). Wreszcie
z wyjaśnień
tych także jasno
wynika, iż K. G.
(1) nie opuścił
tego domu w
godzinach
rannych w dniu
(...) r.

Tożsame
okoliczności
wynikają z
kolejnych
przesłuchań
oskarżonego S.
z k. 130-131,
450-452.

P. S. na
rozprawie co do

istoty samego zdarzenia to potwierdził swoje dotychczasowe wyjaśnienia (k. 959-962). Jednak na rozprawie, sprzecznie ze swoimi wcześniejszymi depozycjami, wyjaśnił, iż po tym pobiciu pokrzywdzony normalnie funkcjonował, w tym wychodził na zewnątrz, bo chodził do innego (...) a potem, jak wrócił, to wchodził przez okno, bo I. K. zamknęła drzwi i wchodząc upadł na głowę na podłogę a także sugerował, iż tamten Ukrainiec „podobno” też go pobił, bo miał sińce pod oczami i o czym miał się dowiedzieć od K. (k. 960). Jednocześnie jednak P. S. w tych twierdzeniach na rozprawie jest niekonsekwentny, bowiem dosłownie chwilę potem twierdził, iż, cyt.:

„I. mówiła, że tamten Ukrainiec go pobił w przeciągu tej nocy, ale trudno mi sobie przypomnieć, o której to było. Zanim przyszedliśmy do mieszkania I. to ten pokrzywdzony był już pobity, bo siedzieliśmy i I. tak twierdziła” oraz, że, cyt.: „jak przyszedliśmy, to on miał podbite oczy i I. powiedziała, że już ktoś pobił go na ul. (...) gdzieś pod mostem. On miał już podbite oczy jak przyszedliśmy do domu do I.. Jak wracał w nocy przez to okno, to miał te obrażenia, co opisałem, jak go K. pobił” (k. 960-961).

Powyższe uszczegółowione wyjaśnienia pokazują więc, iż pokrzywdzony po tym „pobicu” przez K. G. (1) nigdzie nie wychodził poza posiadłość I. K., w tym do jakiegoś (...), gdyż u tego (...)

miął być już wcześniej, przed tą imprezą u K.. Poza tym ta sprzeczność i niekonsekwencja oskarżonego S. w zakresie przedstawianych przez niego detali słusznie doprowadziła Sąd I instancji do uznania, iż wyjaśnienia te zasługują na wiarę w ograniczonym zakresie, tj. w zakresie, jaki wynika z ich oceny przeprowadzonej w treści uzasadnienia wyroku na str. 7-8.

Należy przy tym zauważyć, iż z wyjaśnień P. S. złożonych na rozprawie miało wynikać, iż w pewnym momencie pokrzywdzony wszedł przez okno i upadając uderzył się w głowę. Mimo pokrętności tych wyjaśnień i braku jakiegokolwiek odzwierciedlenia w materiale dowodowym, co zresztą Sąd I instancji sam

przyznaje a co także wynika z zeznań I. K., iż obecni w pokoju, w którym leżał na podłodze pokrzywdzony, tj. P. S. i H. S. nie wiedzieli, jak tu pokrzywdzony wszedł (k. 741v), Sąd ten dał wiarę temu, że S. wchodził do domu przez okno (str. 7 uzasadnienia). I choć nawet takiej możliwości przeczą jasne zeznania przybyłej na interwencję policjantki Z. S. (k. 349-350, 983v-984), to jednak Sąd odwoławczy nie może zanegować tego ustalenia na niekorzyść oskarżonego, gdyż na jego niekorzyść to ustalenie nie jest podważane w toku postępowania apelacyjnego (art. 434 § 1 k.p.k.).

Nie można jednak zapominać, iż z ustaleń Sądu I instancji jasno wynika, iż pokrzywdzony

po tym „pobiciu”
przez K. G.
(1) nigdzie nie
wychodził z
domu I. K.
a więc, mówiąc
inaczej, nigdzie
nie oddalał się
z tej posesji,
skoro jednak w
pewnym
momencie
znajdował się na
zewnątrz domu,
o czym świadczy
jego wchodzenie
do domu przez
okno, zamiast
przez drzwi.
Jednak trzeba
też pamiętać,
iż ta impreza
miała miejsce na
całej posesji, nie
tylko wewnątrz
pomieszczeń
domu, co wynika
z w/w wyjaśnień
P. S., jak i zasad
doświadczenia
życiowego,
zwłaszcza, gdy
uwzględni się
letnią porę.

Sąd Okręgowy
zauważa, iż
również I. K. jest
niekonsekwentna
w swoich
relacjach, co
utrudnia
dokonanie na
ich podstawie
jednoznacznych
ustaleń
faktycznych, tym
bardziej, że
zupełnie coś
innego mówiła

przybyłym na
miejsce
zdarzenia
funkcjonariuszom
Policji, tj. M. J.,
K. K. (6), Z. S.,
A. S. i K. G.
(2), co zasadnie
podniósł Sąd I
instancji w treści
uzasadnienia w
sekcji 2 przy
omówieniu
zeznań tych
świadków na str.
11.

Sąd I instancji
przy tym do
samego
przebiegu
zdarzenia z
udziałem
oskarżonych i
pokrzywdzonego
zasadnie dał
wiarę zeznaniom
I. K., mając na
uwadze
zbieżność tej
relacji z
wyjaśnieniami
oskarżonych S.
i G.. Poza tym
Sąd I instancji
precyzyjnie
wskazał dlaczego
dał pewnym
fragmentom
zeznań I. K.
wiarę a dlaczego
innym
fragmentom jej
zeznań już tej
wiary odmówił,
co nakazuje
uznać, iż ocena
ta,
przeprowadzona
w sekcji 2

uzasadnienia
formularzowego
na str. 8-10
zasługuje na
akceptację.
Trzeba więc
za Sądem I
instancji
wyraźnie
stwierdzić, iż nie
są prawdziwe
depozycje
świadka K., z
których miało
wynikać, iż po
pobiciu S.
wyszedł z domu,
gdyż przeczą
temu
wyjaśnienia obu
oskarżonych, o
czym wyżej
wspomniano,
jak i dalsza
relacja świadka
na temat
przebiegu tego
dnia. Tak samo
zresztą
nieprawdziwe są
jej relacje, gdy
mówiła, że K. G.
(1) opuścił już jej
dom jeszcze rano
w niedzielę, tj.
(...) r., skoro stoi
to w oczywistej
opozycji do
zeznań P. G. (1),
H. S. i T. W. oraz
wyjaśnień obu
oskarżonych, na
które wyżej
zwrócono uwagę
(str. 9
uzasadnienia).
Notabene, to
ustalenie Sądu I
instancji
znajduje

dodatkowe
wsparcie w
ujawnionym w
telefonie
oskarżonego G.
nagraniu z dnia
(...) r. z
godziny (...),
które wskazuje
na to, że
oskarżony ten
wcale rano tego
dnia nie wrócił
do mieszkania
K. a tylko
nadal przebywał
w domu K. (k.
584-585).

Mając na
uwadze w/w
ocenę Sądu I
instancji należy
jedynie
dopełnić, iż
Sąd I instancji,
przyjmując
wulgarnie i
znieważające
zachowanie się
oskarżonego G.
względem bitego
przez niego S. H.
miał na uwadze
te zeznania I.
K., z których
wynikają
padające z ust
G. wyzwiska,
cyt.: „ty szmato
ukraińska” (k.
85v), które to
słowa mają
jednoznacznie
negatywny i
pejoratywny
wydźwięk, mając
przy tym na
uwadze
narodowość

zaatakowanego
pokrzywdzonego.

Jak to wynika z pierwotnych zeznań świadka, podczas tego zdarzenia nie było w domu nikogo innego (k. 85v), co pozwalało Sądowi I instancji na przybliżone umiejscowienie tego „pobicia” w czasie, choć nie mogło to być wczesne popołudnie, jak sugeruje świadek, bo wtedy już w jej domu byli H. S. i P. G. (1). Mając zaś na uwadze zeznania tych dwóch świadków, a także wspomnianej wyżej T. W., nie brzmia wiarygodnie zapewnienia I. K., by po tym zdarzeniu jej dom opuścili najpierw S. H. a potem K. G. (1). Powyższe również należy odnieść do zeznań I. K. złożonych na k. 439-441. Dodać przy tym należy, iż świadek w tych zeznaniach

nieprawdziwie
podała, iż
impreza
urodzinowa H.
S. miała miejsce
u niej w domu
w sobotę (to jest
(...) r. – przyp.
SA), bowiem
z wiarygodnych
dowodów jasno
wynika, iż miała
ona miejsce
w przeddzień
urodzin S. a więc
w dniu (...) r.,
tj. w niedzielę,
co wynika nie
tylko choćby z
w/w wyjaśnień
oskarżonych czy
z zeznań H. S. i
T. W., ale i ze
wskazanych już
wyżej dowodów,
okazujących czas
dokonywania
zakupów za
pomocą karty
płatniczej H. S..
Zresztą I. K.
podczas
składania
zeznań w dniu
(...) r. wskazała,
iż S. przyszedł do
niej, cyt.: „jeden
dzień przed
urodzinami z
butelką wódki”,
przyznając, iż
wcześniej była
pewna, że to była
(...), ale skoro
S. ma urodziny
9 sierpnia, to
musiała to być
niedziela (k.
742), co tylko
potwierdza

dodatkowo
prawidłowość
powyższych
ustaleń. Tym
samym nie
można wierzyć
zapewnieniom I.
K., by do
tego „pobicia”
pokrzywdzonego
doszło w czasie,
gdy już nie było
w domu ani P.
G. (1), ani H.
S., tj. w niedzielę
(czyli (...) r. –
przy p. SA) około
południa (k.
441). Tak samo
należy odnieść
się do zeznań I.
K. złożonych w
trakcie
konfrontacji z
K. G. (1)
(k. 735-737),
złożonych w
dniu(...) r. (k.
740v-742) oraz
na rozprawie (k.
984-985v). Przy
czym,
nawiązując do
wyjaśnień P.
S. na temat
rzekomego
innego pobicia S.
H. I. K. zeznała,
iż taka sytuacja
miała miejsce,
ale dwa-trzy
tygodnie przed
tym zdarzeniem
(k. 742), co
już z racji tego
czasu nie może
się przekładać
na ustalenia
w niniejszej
sprawie co do

skutków
inkryminowanego
„pobicia”.

Sąd I instancji,
oceniając
zeznania H. S.
(ps. (...)), jak
i P. G. (1)
zwrócił uwagę
na trudności
z odtwarzaniem
przez nich
pewnych
zdarzeń a to
z uwagi na
spożycie przez
nich znacznych
ilości alkoholu,
przez co nie
mieli oni
poczucia czasu,
mylili dni 7
i (...) r.,
mieli problemy z
umiejscowieniem
w czasie
określonych
zdarzeń, co także
dotyczyło I. K.
i P. S. (sekcja
2 uzasadnienia
formularzowego
na str. 8).
Trafnie jednak
Sąd Okręgowy
dał wiarę
zeznaniom H. S.,
iż ta wspólna
impreza z okazji
jego urodzin
miała miejsce w
dniu (...) r. (a
więc w niedzielę
– przyp. SA)
i że w czasie
spożywania
alkoholu obecny
był m.in.
pokrzywdzony a

także, że w
trakcie tej
imprezy nie
doszło do
żadnych
rękoczynów
pomiędzy
pokrzywdzonym
a oskarżonymi
(sekcja 2
uzasadnienia
formularzowego
na str. 10).
Wprawdzie
należy przyznać
rację Sądowi
I instancji, iż
w pozostałym
zakresie
zeznania tego
świadka nie były
już precyzyjne,
ale należy
zwrócić uwagę
na fakt, iż
jak świadek
tam przyszedł
w niedzielę do
godzin
południowych,
to wszyscy tam
spożywali
alkohol, łącznie
z S.. Abstrahując
od
niewiarygodnych
zapewnień
świadka, iż
opuścił dom
K. około (...),
gdy tymczasem
z zeznań I.
K. i wyjaśnień
P. S. wynikają
odmienne
okoliczności, to
należy podnieść,
iż z zeznań
tych wynika,
iż w godzinach

wieczornych w
dniu (...) r.
na działce tej
przebywał
jeszcze K. G.
(1), natomiast
S. leżał już
w pokoju pod
oknem, w
którym była
już wcześniej
wybita szyba,
ale jeszcze żył
(k. 47-49, 87-91,
343-344), co
także
potwierdził na
rozprawie (k.
963-965).
Należy jednak
wskazać na
postawę tego
świadka, który
z jednej strony
nie chciał, by
wiązano go z
pobicie i
śmiercią
pokrzywdzonego,
skoro opuścił
ten dom przed
przyjazdem
służb
ratunkowych i
Policji a z drugiej
strony nie chciał
jednoznacznie
wskazać, iż jedną
z osób
uczestniczących
w tej libacji
alkoholowej był
K. G. (1).
Wprawdzie ze
zdjęć nie
rozpoznał K. G.
(1) (k. 98-101
plus wizerunek
oskarżonego G.
na k. 102

na zdjęciu nr 4), jak i w toku rozprawy również nie kojarzył K. G. (1), twierdząc, że nie zna go i nie pamięta, czy tam był (k. 963-965), ale już podczas przesłuchania w dniu (...)r. sprecyzował swoje wcześniejsze wypowiedzi na temat obecnego na imprezie mężczyzny o imieniu (...), twierdząc, że to jednak najprawdopodobniej był (...), na którego mówią (...) (k. 343-344), którą to znów okoliczność przyznał oskarżony G.. Nie ulega więc wątpliwości, w całości tych zeznań, iż oskarżony K. G. (1) był obecny w domu I. K. praktycznie przez cały dzień (...) r., przy czym pojawił się tam jeszcze dnia poprzedniego, co wynika z poczynionych już wyżej ustaleń na podstawie

podanych tam dowodów.

Jak przy to wynika z zeznań T. W., będącej partnerką H. S., złożonych w dniu (...) r. (a więc w dniu urodzin H. S. – przyp. SA) H. S. udał się do I. K. i „jej ukraińskiego faceta” wczoraj, tj. (...) r. ok. godziny (...), zaś gdy ona tam poszła około (...), to widziała, jak wszyscy a więc m.in. I. K., pokrzywdzony, oraz P. (S. – przyp. SA) i, cyt.: „taki wysoki bez zębów” (K. G. (1) – przyp. SA) siedzieli na podwórzu i normalnie pili i rozmawiali. Jak jednak zobaczyła „tych dwóch oskarżonych – przyp. SA) to się stamtąd zabrała, przy czym z okazanych jej zdjęć rozpoznała wprost obu oskarżonych (k. 42-45, 69-70, 71-72).

Zeznania te więc tylko potwierdzają prawidłowość

ustaleń Sądu I instancji co do osób, będących w domu I. K. w dniu (...) r., w tym także w godzinach już wczesnopopołudniowych, w tym co do osoby K. G. (1).

P. G. (1) wprowadzie w swoich zeznaniach złożonych w dniu (...) r. podał, iż był na tej imprezie z zaproszenia I. (K. – przyp. SA) i H. (S. – przyp. SA) i wydawało mu się, że była to sobota (k. 392-394), ale słusznie Sąd I instancji co do tego dnia tygodnia nie dał świadkowi wiary, wskazując na dowody, które temu w sposób oczywisty przeczą (sekcja 2 uzasadnienia formularzowego na str. 10). Trzeba przy tym wspomnieć, iż skoro to było na zaproszenie H. S. z okazji jego urodzin, które miały miejsce następnego dnia, to w świetle zeznań choćby

H. S. i T.
W. jasno wynika,
iż było to w
niedzielę, tj. (...)
r.

Poza tym z
zeznań P. G.
(1) jasno wynika,
iż w imprezie
urodzinowej
uczestniczyli on,
H. S., I. K., S.
(pokrzywdzony
– przyp. SA)
oraz „dwóch
jakiś facetów”,
których nie znał
(P. S. i K.
G. (1) – przyp.
SA). Świadek
wskazał, iż ten
S. pił z nimi
alkohol, że około
15.00 poszedł na
BP z jednym
z nieznanych
mu mężczyzn –
„wysokim” (K. G.
(1) – przyp. SA),
by kupić alkohol.
Poza tym, jak
wrócił powtórnie
do domu K.,
po nieudanej
transakcji kartą
H. S., to w
tym czasie, cyt.:
„S. leżał już pod
oknem” a H. S.
z I. K. leżeli
na łóżku a tamci
dwaj (P. S. i K.
G. (1) – przyp.
SA) siedzieli na
swoich
miejscach i pili.
Świadek nie
potrafił
wyjaśnić, co się

stało. S. w tym czasie leżał na boku, nie było widocznych na nim śladów pobicia, ale widział wtedy ślady krwi pod jego głową. S. w tym czasie coś mówił do niego, ale go nie zrozumiał, ale żył i oddychał.

Świadek wskazał, iż wówczas wyszedł z tego domu około (...)

(k. 392-394).

Świadek był pewny, iż ci dwaj, co ich nie znał, to oskarżeni, przy czym ten wyższy do K. G. (1) a także, że gdy wychodził z mieszkania, to ci dwaj tam jeszcze zostali

(k. 541-542).

Świadek potwierdził te zeznania podczas kolejnego przesłuchania (k. 767-768).

Powyższe zeznania w sposób obiektywny i oczywisty zarazem wskazują na fakt, iż w dniu (...) r., gdy miała

miejsce libacja alkoholowa na działce I. K., to pokrzywdzony S. H. nigdzie tej działki nie opuszczał, tylko razem z nimi brał udział w imprezie urodzinowej H. S. a nadto, że przez ten cały czas, do około godziny (...)na tej działce przebywał m.in. K. G. (1). Zeznania te więc tylko dodatkowo wzmacniają ustalenia Sądu I instancji, iż oskarżony K. G. (1) nie opuścił domu K. w niedzielę, tj. (...) r. w godzinach rannych, ani nawet okołopołudniowych a przebywał tam do wieczora, tj. do czasu, gdy już pod oknem w jednym z pokoiów leżał pokrzywdzony. To zaś znów koresponduje z tymi wyjaśnieniami oskarżonego G., w których potwierdził okoliczność, iż był w tym domu do czasu, gdy po rozmowie nad leżącym

pokrzywdzonym
zdecydowano się
wezwać pomoc
lekarską.

Jak wspomniano
wyżej, ustalone
przez Sąd I
instancji
okoliczności
dotyczące
inkryminowanego
zdarzenia,
imprezy
urodzinowej,
zauważenia
leżącego na
podłodze
pokrzywdzonego
miały miejsce w
przeciągu całego
dnia (...) r.,
przy czym samo
już wezwanie
pomocy na nr
alarmowy 112
i 999 nastąpiło
w dniu (...) r.
po godzinie
2.26 (k. 52-53,
56-57). Zeznania
te przy tym
potwierdzają też
ustalenie Sądu
I instancji, iż
pokrzywdzony,
po „pobiciu”
jego przez
oskarżonego K.
G. (1) nigdzie z
tej posesji I. K.
nie wychodził.

Wspomnieć przy
tym należy, iż
P. G. (1)
wy tłumaczył w
swoich
zeznaniach,
dlaczego

wskazywał, iż była to sobota (czyli (...) r. – przyp. SA). Zeznał bowiem, iż kierował się przy tym faktem, iż wówczas w pobliskim sklepie (...) światła się paliły a więc (...) była czynna, gdy w niedzielę powinna być zamknięta (k. 392-394). Tymczasem okazuje się, iż tenże sklep (...) był otwarty w dniach 7 i (...) r. (k. 799), co oznacza, iż po tych palących się światłach świadek nie mógł logicznie wywnioskować, iż akurat wówczas była to sobota, czyli dzień (...) r.

Powyższe zaś razem wzięte dowody pozwoliły na jednoznaczne zdyskredytowanie zeznań R. K., u którego w tamtym czasie pomieszkiwał oskarżony K. G. (1). Świadek ten bowiem w dniu (...) r. zeznał, iż K. G. (1) w tę sobotę (czyli

(...) r. – przyp.
SA) wyszedł
około (...) a
wrócił dopiero w
niedzielę rano, o
(...) (k. 170-173).
Sąd I instancji
celnie wskazał
na
niewiarygodność
tych depozycji
procesowych
dotyczących
godziny powrotu
do domu
oskarżonego G.,
gdyż zeznania
te pozostają
w całkowitej
sprzeczności z
przedstawionymi
wyżej
wiarygodnymi
dowodami, w
tym także z
wyjaśnieniami
samego
oskarżonego
(ocena zeznań
tego świadka
w uzasadnieniu
formularzowym
w sekcji 2 na str.
11). Natomiast,
mając na uwadze
przebieg
zdarzenia,
wielokrotność
uderzeń
pokrzywdzonego
pięścią, jak i
kopanie obutymi
nogami po całym
ciele, w tym
po głowie a
także samoistne
wyzdzielanie
przez
pokrzywdzonego
krwi z nosa

oraz ujawnienie śladów jego krwi na licznych powierzchniach praktycznie wszystkich pomieszczeń budynku przy ul. (...) (sekcja 1 uzasadnienia formularzowego na str. 4) nie może dziwić wynikający z zeznań tego świadka fakt, iż oskarżony G. wrócił do mieszkania brudny, gdyż był ubrudzony cieczą – to były rozbryzgane plamy koloru czerwonego, ciemnoczerwonego, które były widoczne na wszystkich elementach jego odzieży i przypominały one krew. Również w tych okolicznościach, mając na uwadze przyjętą przez oskarżonego linię obrony, zwłaszcza na początkowym etapie postępowania, kiedy to przerzucał całą odpowiedzialność na P. S., nie budzi wątpliwości wynikający z

tych zeznań fakt,
iż oskarżony G.
po przyjsciu od
razu wszedł do
łazienki i mówił,
że musi się
szybko umyć i
wyprać ciuchy a
dopiero potem
poszedł spać, nie
mówiąc, co się
stało.

Powyższe w
sposób
jednoznaczny
tłumaczy
niezasadność
postawionego **w**
pkt 1 zarzutu
dotyczącego
dokonania przez
Sąd I instancji
dowolnej oceny
zeznań I. K., P.
G. (1), H. S., R. K.
oraz wyjaśnień
K. G. (1) i P. S..
Nieprawdziwe są
więc dywagacje
apelującej
dotyczące
chronologii
wydarzeń
zawarte na str.
4-6 apelacji.
Wskazana przez
apelującą na
str. 4 apelacji
data (...) r.
dotyczy tylko
oskarżonych, I.
K. i
pokrzywdzonego
S. H. a
nie pozostałych
osób, tj. H. S. i P.
G. (1). Również
dowolne, bo
nieznajdujące

oparcia w
wiarygodnym
materiale
dowodowym są
dywagacje
skarżącej, jakoby
zarówno
pokrzywdzony,
jak i oskarżony
K. G. (1) opuścili
nieruchomość I.
K. niezwłocznie
po pobiciu (str.
4-5 apelacji).
To, że I. K.
z tym zakresie
zeznawała
konsekwentnie
nie oznacza, iż
mówiła prawdę.
Dopiero bowiem
całościowa a nie
tylko
wrywkowa
ocena dowodów,
jaką prezentuje
skarżąca,
pozwala na
dokonanie
prawidłowych
ustaleń
faktycznych na
podstawie
rzeczywiście
wiarygodnych
dowodów
zebranych w
sprawie. Nie
są przy tym
zasadne
twierdzenia, by
P. S. również
konsekwentnie,
jak I. K.
wyjaśniał, iż
pokrzywdzonego
nie było co
najmniej kilka
godzin po
zdarzeniu na ul.

(...). Trzeba przy tym nadmienić, iż apelująca, koncentrując się na zeznaniach I. K. i wyjaśnieniach P. S., które w tej części nie zostały uznane za wiarygodne, pomija już zupełnie wskazywane wyżej zeznania P. G. (1) czy wyjaśnienia K. G. (1), z których jasno przecież wynika, iż pokrzywdzony nie opuszczał po „pobiciu” posesji K..

To samo dotyczy rzekomego wcześniejszego opuszczenia posesji I. K. przez oskarżonego K. G. (1). Sąd Okręgowy a za nim Sąd Apelacyjny jednoznacznie wykazały, iż K. G. (1) przebywał w tym domu do późnych godzin w dniu (...) r., przy czym opuścił ten dom dopiero w sytuacji, gdy podjęto decyzję o zawiadomieniu o zdarzeniu (...).
Odwoływanie się

więc do
niewiarygodnych
twierdzeń
świadka R. K.,
jak i dowodów,
mających
potwierdzać
fakt, iż
oskarżony G.
wcześniej
opuścił tę
posesję (str. 5-6
apelacji) nie
może przynieść
wskazanemu
zarzutowi
żadnych szans
powodzenia.

Tym samym
próby
wywiedzenia
przez apelującą,
iż pokrzywdzony
od czasu pobicia
i opuszczenia
domu K. do
czasu powrotu
do tego domu
przebywał przez
wiele godzin
(kilka albo i
kilkanaście)
poza domem i
nie wiadomo, co
w tym czasie się
z nim działo (str.
6 apelacji) nie
wytrzymują w tej
sprawie krytyki.
Twierdzenia
skarżącej
pozostają
bowiem w
oderwaniu od
prawidłowej
oceny zebranych
w tej sprawie
dowodów,
dokonanej przez

Sąd I instancji a opierają się wyłącznie na dowodach, którym z przyczyn już wyżej podawanych nie można dać wiary.

Należy zauważyć, iż, jak to prawidłowo ustalił Sąd I instancji, w momencie przybycia na miejsce Policji i lekarza pokrzywdzony już nie żył. Przybyły na miejsce lekarz (z dziedziny medycyny sądowej B. B.) w dniu (...) po dokonaniu oględzin zwłok stwierdził, że zgon nastąpił około 6-8 godzin wcześniej (sekcja 1 uzasadnienia formularzowego na str. 3, protokół zewnętrznych oględzin zwłok na miejscu zdarzenia na k. 19-22), co doprowadziło ten Sąd to prawidłowej konstatacji, iż w chwili, gdy P. G. (1)

opuścił miejsce zamieszkania I. K., to pokrzywdzony jeszcze żył, co potwierdzało wiarygodność tego świadka (sekcja 2 uzasadnienia formularzowego na str. 10). Wyniki tej sekcji bowiem wskazują na to, iż zgon pokrzywdzonego nastąpił w przedziale czasowym między(...) zaś P. G. (1) opuścił to mieszkanie przed tym przedziałem czasowym.

Trzeba jednak też zauważyć, iż Sąd I instancji, z korzyścią dla oskarżonego K. G. (3) przyjął, iż pokrzywdzony, co najmniej kilka godzin po tym inkryminowanym „pobicie” upadł na podłogę, wchodząc do pokoju przez okno. Trzeba przy tym od razu nadmienić, iż to, że pokrzywdzony wchodził przez okno nie oznacza, że na wiele godzin

udał się poza posiadłość w nieznanym kierunku. Jak to już bowiem wspomiano, impreza ta działa się nie tylko w pomieszczeniach domu, ale na zewnątrz na tarasie a do tego jej uczestnicy byli wyjątkowo nietrzeźwi. W takich zaś okolicznościach irracjonalne zachowania, w tym wchodzenie do domu przez okno nie mogą dziwić.

Abstrahując jednak od motywów, które skłoniły pokrzywdzonego do wejścia przez okno, fakt ten związany z upadkiem na podłogę i uderzeniem się w głowę spowodował, iż Sąd I instancji, kierując się właśnie opinią biegłych D. R. i P. Ś. doszedł do wniosku, iż stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenie wewnętrzne w postaci krwiaka podtwardówkowego, stanowiące

chorobę realnie zagrażającą życiu, które było skutkiem działania oskarżonego K. G. (1), nie pozostawało jednak w związku przyczynowo - skutkowym ze zgonem pokrzywdzonego, gdyż bezpośrednią przyczyną zgonu było wykształcenie się krwiaka śródmózgowego. Za biegłymi Sądem I instancji doszedł do wniosku, iż stłuczenie pnia mózgu oraz krwiak śródmózgowy tej okolicy powstały w mechanizmie biernym, doprowadzając pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności i uniemożliwiając mu przemieszczenie i obrażenie to powstało w miejscu, w jakim ujawniono zwłoki pokrzywdzonego, o ile nie były one przemieszczane a nie były (sekcja 2 uzasadnienia

formularzowego przy ocenie opinii biegłych na str. 12 i sekcja 3 tego uzasadnienia na str. 15-16).

Tym samym też Sąd I instancji z kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu wyłączył przepis art. 156 § 3 k.k., odpowiednio też modyfikując opis zarzucanego mu przestępstwa.

W trakcie oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok biegli ujawnili szereg obrażeń zewnętrznych praktycznie na całej powierzchni ciała pokrzywdzonego, w tym także zwłaszcza różnych okolic głowy. Biegli jednocześnie nie stwierdzili żadnych złamań kości, w tym również kości czaszki, natomiast ujawnili obecność krwiaka śródmózgowego

mostu z
przebiegiem do
układu
komorowego
oraz krwiaka
podtwardówkowego
w okolicy
czołowo-
ciemieniowo-
skroniowej
prawej,
obecność krwi
płynnej i
skrzepów w
łożysku
naczyniowym i
jamach serca a
ponadto
stwierdzili cechy
obrzęku mózgu.
Wówczas już
biegli wstępnie
stwierdzili, iż
przyczyną
gwałtownego
zgonu
pokrzywdzonego
były obrażenia
wewnątrzczaszkowe,
do których
mogło dojść
w mechanizmie
czynnym, jak i
biernym.
Pozostałe
obrażenia zaś
wskazują na
mechanizm
czynny ich
powstania (k.
118-123). Biegli
w uzupełniającej
opinii uściślili,
iż obrażenia
czaszkowo-
mózgowe w
postaci krwiaka
podtwardówkowego
w okolicy
czołowo-

ciemieniowo-
skroniowej
prawej oraz
krwiaka
śródmózgowego
mostu mogły
powstać w czasie
od kilku godzin
do kilku dni
przed zgonem.
Stopień
organizacji
krwiaka
podtwardówkowego
wskazuje, iż
mógł on powstać
co najmniej
kilka godzin
przed zgonem,
choć nie można
wykluczyć
dłuższego
przedziału
czasowego.
Natomiast
krwiak mostu z
przebiciem do
układu
komorowego
mógł powstać
w mechanizmie
wtórnego
ukrwotocnienia
ogniska
stłuczenia pnia
mózgu i był
bezpośrednią
przyczyną
zgonu. W czasie
urazu głowy
pierwotnie
doszło do
stłuczenia pnia
mózgu, które
następnie na
skutek
ukrwotocnienia
przeszło w
krwiak
śródmózgowy.

Okoliczność ta według biegłych również wskazuje na to, że do powstania obrażeń czaszkowo-mózgowych pokrzywdzonego doszło w okresie co najmniej kilku - kilkunastu godzin od zgonu. Biegli przyznali, iż obrażenia te mogły powstać w wyniku zdarzenia mającego miejsce z (...) r. Biegli przy tym wyrazili przekonanie, iż stwierdzone obrażenia czaszkowo - mózgowo mogły powstać w mechanizmie czynnym lub biernym w wyniku urazu zadanego przedmiotem twardym, tępym, tępokrawędzistym lub obłym do jakich zalicza się m.in. pięść, obuta stopa czy twarde podłoże i obrażenia te stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej

życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. (k. 136-137). Mając na uwadze dodatkowe wyniki badań (stan nietrzeźwości pokrzywdzonego – 2.2 ‰ alkoholu etylowego we krwi) biegli doszli do wniosku, mając na uwadze specyfikę stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń wewnątrzczaszkowych, iż przyczyną gwałtownego zgonu S. H. były właśnie te obrażenia, przy czym za bezpośrednią przyczynę zgonu uznać należy krwiaka mostu z przebicciem do układu komorowego, który miał powstać w mechanizmie wtórnego ukrwotocznienia ogniska stłuczenia pnia mózgu (k. 412).

Biegły D. R., na rozprawie, wyjaśniając dokładniej istotę tych obrażeń,

wskazał jednoznacznie, iż w przypadku krwiaka śródmózgowego nie ma możliwości, aby osoba nim dotknięta mogła w jakikolwiek sposób zareagować, np. poprzez przemieszczanie się, co prowadzi do wniosku, iż pokrzywdzony w miejscu, w którym zostały ujawnione jego zwłoki a o którym wyjaśnili oskarżeni i zeznawali świadkowie (tj. w pokoju pod oknem) doznał tego obrażenia, uniemożliwiającego mu poruszanie się i prowadzącego do nieprzytomności a potem śmierci. Jak to biegły wyjaśnił, stłuczenie mostu powstaje bezpośrednio w wyniku urazu a jak doznał urazu, to stracił przytomność i utracił zdolność przemieszczania się. Biegły, analizując ten przypadek doszedł do

wniosku, iż obrażenie to mogło powstać na skutek uderzenia pięścią, kopnięcia nogą, ale również na wskutek przewrócenia się po uderzeniu czy kopnięciu. Same więc te obrażenia (stłuczenie mostu – przyp. SA) nie pozwalają na ustalenie, czy stało się to w mechanizmie czynnym czy biernym, gdyż wystarczające do wywołania tego obrażenia mogły być jedno kopnięcie czy uderzenie, jak i jeden upadek. Mając jednak na uwadze ilość i lokalizację stwierdzonych obrażeń, zarówno na głowie, tułowiu, wszystkich kończynach oraz różnych powierzchniach ciała, zarówno na tylnych, bocznych i przednich do obrażeń tych doszło w mechanizmie czynnym a tylko pojedyncze z

tych obrażeń
mogły powstać
w mechanizmie
biernym w
wyniku upadku,
jak choćby
obrażenia w
obrębie kolan (k.
1003v-1004).

Działając w
wykonaniu
postanowienia
Sądu
Okręgowego,
biegli z (...)
w P., w opinii
uzupełniającej
potwierdzili w
całości swoje
dotychczasowe
twierdzenia.

Odnosząc się
szczegółowo do
krwiaka
podtwardówkowego,
bowiem to
obrażenie
zostało
przypisane
sprawstwu
oskarżonego G.,
biegli,
wyjaśniając jego
istotę, podali, iż
krwiak tego typu
mógł powstać
na skutek urazu
bezpośredniego,
w wyniku
uderzenia w
głowę w okolicy
czołowej prawej.
Krwiak taki
mógł powstać
w mechanizmie
czynnym lub
biernym w
wyniku urazu
zadanego

narzędziem
twardym,
tępy, m,
tępokrawędzistym,
do jakich zalicza
się m.in. pięść,
obuta stopa czy
twarde podłoże.
Biegli wyjaśnili
przy tym, iż w
wyniku działania
urazu
doprowadzającego
do takiego
krwawienia
podtwardówkowego
zwykle dochodzi
do krótkotrwałej
utruty
przytomności,
po czym
następuje tzw.
okres przerwy
jasnej, w czasie
której wraca
świadomość a
osoba dotknięta
krwiakiem
wraca do
aktywności,
która może
trwać kilka
godzin,
wyjaśniając tego
istotę.
Pokrzywdzony
więc z tego
typu obrażeniem
mógł się
przemieszczać.
Biegli przy tym
wskazali za
bezpośrednimi
obserwatorami
zdarzenia, iż w
czasie
zadawania
urazów (przez
oskarżonego G.
– przyp. SA)

pokrzywdzony
nie bronił się,
nie osłaniał,
co wskazuje, iż
prawdopodobnie
był wówczas
nieprzytomny.
Mając zaś na
uwadze
opisywany przez
P. S. i I.
K. mechanizm
zadawania przez
oskarżonego G.
ciosów w
leżącego
pokrzywdzonego,
w tym także
wielokrotnie w
głowę, logicznie
brzmią
twierdzenia
biegłych, iż
wysoce
prawdopodobnym
jest, że krwiak
ten powstał
w mechanizmie
czynnym, w
czasie
zadawania
urazów głowy S.
H.. Jak przy
tym wskazali
biegli, krwiak
podtwardówkowy
powstał
najprawdopodobniej
przed
stłuczeniem pnia
mózgu, przy
czym nie jest
możliwe
precyzyjne
ustalenie
przedziału
czasowego
dzielącego
powstanie tych
dwóch obrażeń

śródczaszkowych. Jak to wyjaśnili biegli, zarówno krwiniak podtwardówkowy, jak i ukrwotoczenie stłuczenia pnia mózgu były obrażeniami, które wykazywały ewolucję w przedziale czasowym (trwającą szacunkowo od kilkudziesięciu minut do kilku – kilkunastu godzin). Obrażenia te mogły więc powstać w czasie zbliżonym do siebie, lecz nie ściśle jednocześnie i jest mało prawdopodobne, by powstały w wyniku tego samego urazu głowy, choć nie wykluczyli kategorycznie takiej możliwości (k. 1010-1031).

Sąd I instancji, mając na uwadze tę opinię, którą zasadnie uznał za wiarygodną (sekcja 2 uzasadnienia formularzowego na str. 12-13), jak również

ustalone
prawidłowo
ustalenia
faktyczne
odnośnie
zdarzeń,
mających
miejsce w domu
I. K. a zwłaszcza
przebiegu
inkryminowanego
zdarzenia,
doszedł do
logicznego
wniosku, iż,
cyt.: „wnioski
końcowe opinii
w powiązaniu
z protokołem
sekcji zwłok
szczegółowo
opisującym
rodzaj i
charakter
obrażeń
zewnętrznych
pokrzywdzonego
sprawiły, iż sąd
nie miał żadnych
wątpliwości, że
oskarżony
swoim
zachowaniem
doprowadził do
powstania
skutków w
postaci
wielorakich
otarć i sińców”
oraz „obrażenia
wewnętrznego w
postaci krwiaka
podtwardówkowego”,
stanowiącego
obrażenie
ciężkie pod
postacią choroby
realnie
zagrożającej
życiu,

wyczerpującego
znamiona
przestępstwa z
art. 156 § 1 pkt 2
k.k., wykluczając
jednocześnie, by
to obrażenie
pozostawało w
związku
przyczynowo –
skutkowym ze
zgonem
pokrzywdzonego
(sekcja 3
uzasadnienia
formularzowego
na str. 15-16).
Co istotne, Sąd
I instancji ocenił
tę opinię mając
na uwadze
całościowy
materiał
dowodowy, a
zwłaszcza
wiarygodne
wyjaśnienia P. S.
oraz zeznania I.
K., P. G. (1)
i H. S.. Na
podstawie tych
źródeł
osobowych
słusznie bowiem
Sąd Okręgowy
wykluczył, by w
czasie zbliżonym
przed upadkiem
pokrzywdzonego
na podłogę na
skutek
wchodzenia
przez okno ten
pokrzywdzony
doznał
jakiegokolwiek
urazu na skutek
pobicia lub
upadku. Sąd I
instancji

wprawdzie zauważył, iż mało prawdopodobnym jest, aby do obu obrażeń wewnętrznych doszło na skutek tego samego urazu głowy, to słusznie przy tym doszedł do wniosku, iż z opinii tej jasno wynika, iż nie mogło się to odbyć jednocześnie. Sąd I instancji przy tym, mając na uwadze same okoliczności zajścia, tj. bicie i kopanie pokrzywdzonego, w tym zwłaszcza leżącego bezwładnie (bezbronniego) po głowie logicznie stwierdził, iż takie zachowanie oskarżonego G. w pełni wpisuje się w mechanizm powstania takiego krwiaka, tj. w mechanizm czynny, który w tym przypadku, jako przyczyna tego obrażenia jest wysoce prawdopodobny. To wysokie prawdopodobieństwo bowiem w realiach

niniejszej
sprawy,
zamienia się w
pewność, jeżeli
uwzględni się
znaczną liczbę
tych silnych
ciosów
zadawanych
pokrzywdzonemu
w głowę i to
wówczas, gdy
ten leżał twarzą
do podłogi, nie
bronił się i
nie osłaniał, a
po tym pobiciu
nastąpiło
wycieranie przez
P. S. i I. K.
z krwi
pokrzywdzonego,
który wówczas
nie przejawiał
w tym zakresie
żadnej
aktywności
(sekcja 3
uzasadnienia
formularzowego
na str. 16).
Trzeba przy tym
także nadmienić,
o czym już wyżej
wspomniano
przy ocenie
wyjaśnień
oskarżonego K.
G. (1), iż
oskarżony ten
w pełni sobie
zdawał sprawę
z wagi i
siły ciosów
zadawanych
pokrzywdzonemu,
skoro obawiał
się, iż
pokrzywdzony
po tych ciosach,

nie wnikając
przecież, czy
pokrzywdzony
mógłby być
też w innych
okolicznościach
pobitym czy
też mógł spaść
przechodząc
przez okno na
głowę, po prostu
nie przeżyje w
stanie, w jakim
się pod koniec
(...) r. znajdował.
Zasadnie przy
tym Sąd I
instancji ustalił,
iż brak jest
jakichkolwiek
podstaw
dowodowych do
przyjęcia, by
pomiędzy
„pobiciem” przez
oskarżonego G.
a wejściem
pokrzywdzonego
przez okno
zaszło
jakikolwiek
zdarzenie
wskazujące na
możliwość
doznania przez
pokrzywdzonego
urazu w
mechanizmie
biernym lub
czynnym (str. 16
uzasadnienia),
co zresztą
wynika również
z przedstawionej
wyżej oceny
dowodów. Tym
samym nie
można również
uznać za zasadne
dyskredytowania

przez apelującą
dokonanej przez
Sąd I instancji
oceny opinii
biegłych P. Ś.
i D. R..
Sąd I instancji
przy tym zwrócił
wyraźnie uwagę
na ten fragment
opinii, jaki został
przytoczony
przez apelującą
na str. 6 apelacji,
wykazując przez
pryzmat nie
tylko tej opinii,
ale i zebranych
w sprawie
dowodów i
wynikających z
nich
okoliczności, iż
w realiach tej
sprawy nie ma
wątpliwości, iż
oskarżony
swoim
umyślnym
działaniem,
mającym na celu
dotkliwe pobicie
pokrzywdzonego
w sposób
opisany przez
Sąd Okręgowy
a wynikający z
wyjaśnień P. S.
i zeznań I.
K. a więc po
całym ciele, w
tym zwłaszcza
po głowie,
spowodował u
niego ciężkie
obrażenie w
postaci choroby
realnie
zagrożającej
życiu. Tym

samym zawarte
na str. 6 apelacji
dywagacje w
tym przedmiocie
uznać należy za
typową
polemikę z
prawidłowymi
ustaleniami
Sądu I instancji,
przy czym też
nie jest tak,
jak to podnosi
skarżąca na str.
7 apelacji, by
to na podstawie
zeznań
świadków Sąd
oceniał skutki,
jakie to pobicie
wywołało. To
bowiem biegli
dokonali tej
oceny,
natomiast
kompetencją
Sądu I instancji
była ocena nie
tylko opinii
biegłych, ale
całościowego
materiału
dowodowego, z
czego Sąd I
instancji
wywiązał się w
pełni należycie,
zgodnie z
zasadami
przewidzianymi
w art. 7
k.p.k. Ta sama
uwaga dotyczy
podnoszenia
przez apelującą
nadinterpretacji
ustalenia Sądu I
instancji, iż w
czasie
zadawania

ciosów przez
oskarżonego
pokrzywdzony
pozostawał
nieprzytomny
(str. 7 apelacji).
Nie jest bowiem
prawdą, iż Sąd I
instancji
ustalenia tego
dokonał na
podstawie
zeznań I. K. i
wyjaśnień P. S.,
ale na podstawie
przytoczonej
wyżej opinii
biegłych, która
została oparta
na podstawie
spostrzeżeń tych
świadków
dotyczących
całkowitej
bierności i
bezwładności
leżącego na
podłodze
pokrzywdzonego
w trakcie
zadawania tych
ciosów. Nie
można więc
podnosić, iż
w sprawie tej
powstały
wątpliwości, o
których mowa w
art. 5 § 2 k.p.k.,
do czego odnosi
się skarżąca na
str. 7 apelacji.

Podnoszone zaś
przez skarżącą
badania
genetyczne,
które wykluczyły
obecność DNA
oskarżonego G.

na ciele
pokrzywdzonego,
czy też
wykluczyły
obecność śladów
biologicznych
pokrzywdzonego
na ciele i odzieży
oskarżonego nie
mogą w żaden
sposób
zdyskredytować
ustaleń Sądu I
instancji. Trzeba
bowiem
wyraźnie
zaznaczyć, iż
brak
pozostawienia
czy ujawnienia
próbek DNA na
ciele czy odzieży
pokrzywdzonego
(k. 519-531) nie
oznacza, iż K.
G. (1) nie
brał udziału w
pobicu
pokrzywdzonego,
która to
okoliczność jest
przecież w tej
sprawie co do
zasady
bezsorna.
Należy przy tym
nadmienić, iż
mimo
wielogodzinnej,
okołodobowej
obecności
oskarżonego w
domu I. K.
praktycznie nie
ujawniono w
tym domu
śladów
biologicznych K.
G. (1) za
wyjątkiem

jednej butelki, gdzie oskarżony pozostawił ślad swojego DNA, przy czym wyniki wielu ujawnionych próbek nie nadawały się do identyfikacji (k. 545-566). Wspomnieć przy tym należy, iż z opinii na k. 674-685 wynika już, iż na bluzie pokrzywdzonego (przedmiot nr 3) ujawniono krew a z niej wyizolowano mieszaninę DNA pochodzącą od co najmniej dwóch osób i w tej mieszaninie ujawniono DNA pochodzące od oskarżonego K. G. (1). Nie ma więc skarżać racji, iż na odzieży pokrzywdzonego w ogóle nie ujawniono DNA oskarżonego G.. Natomiast nie może dziwić fakt, iż na odzieży oskarżonego nie ujawniono śladów DNA pokrzywdzonego (k. 453-458), skoro oskarżony po przyjeździe do mieszkania wyprał tę odzież.

To samo dotyczy ciała oskarżonego, skoro po przyjsciu do domu oskarżony się wykąpał. Natomiast odnośnie butów, do których odwołuje się skarżąca na str. 7 apelacji, to faktycznie w próbce z górnej krawędzi lewego buta oskarżonego G. ujawniono krew ludzką, która jest zgodna z DNA K. G. (1) i nie ma tu śladów DNA pokrzywdzonego (k. 568-570), ale również w sprawie tej podczas badań genetycznych stwierdzono na tym samym bucie (na sznurowadle) oraz na zewnętrznej stronie buta prawego także ślady krwi ludzkiej, jednak znikomośc ilości ujawnionego DNA nie pozwalała na ich identyfikację (k. 453-458). To zaś oznacza, iż w żaden sposób przeprowadzone badania genetyczne nie

wykluczały sprawstwa oskarżonego i nie wpływały one na prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego K. G. (1).

Powyższe więc okoliczności prowadzą do wniosku, iż również postawione **w pkt 2** apelacji pod punktami od a do e **zarzuty** w żadnym stopniu nie zasługują na uwzględnienie.

Powyższe więc przekonuje, iż wniesiona apelacja w żadnym stopniu nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wniosek

1. zmiana zaskarżonego orzeczenia poprzez wyeliminowanie z opisu czynu spowodowania przez oskarżonego skutku w postaci

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

zasadny

częściowo zasadny

„krwiaka
podtwardówkowego
w okolicy
czołowo-
ciemieniowo-
skroniowej
prawej, który
stanowił ciężki
uszczerbek na
zdrowiu w
postaci choroby
realnie
zagrożającej
życiu, czym
jednocześnie
naraził
pokrzywdzonego
na bezpośrednie
niebezpieczeństwo
utruty życia
albo ciężkiego
uszczerbku na
zdrowiu” i w
konsekwencji
wylimitowanie
z kwalifikacji
prawnej czynu
zarzucanego
oskarżonemu
art. 156 § 1 pkt
2 k.k. w zw.
z art. 160 § 1
k.k. i skazanie
oskarżonego
wylącznie za
pobicie i
znieważenie
pokrzywdzonego
(art. 158 § 1
k.k. w zb. z art.
216 § 1 k.k.),
wymierzając mu
karę w dolnych
granicach
zagrożenia.

2. ewentualnie
uchylenie
wyroku w
zaskarżonym

niezasadny

| | |
|---|--|
| <p>zakresie i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p> | |
| <p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p> | |
| <p>Ad. 1</p> <p>Wniosek ten okazał się niezasadny, gdyż brak było podstaw do uwzględnienia zarzutów postawionych zaskarżonemu wyrokowi. Skoro zaś Sąd I instancji ani nie dopuścił się wadliwości w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też nie dopuścił się na podstawie tej oceny błędów w ustaleniach faktycznych, to brak jest podstaw do negowania, by oskarżony swoim umyślnym działaniem doprowadził do</p> | |

skutku w postaci „krwiaka podtwardówkowego w okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej prawej, który stanowił ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu”.

Jedynie Sąd Apelacyjny, mając na uwadze zawartą w tym wniosku sugestię, iż z opisu czynu należałoby usunąć sformułowanie, cyt.:

„jednocześnie naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” i z kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu należałoby usunąć przepis art. 160 § 1 k.k., z urzędu w tym miejscu podnosi, co następuje.

Stosowanie przemocy, w tym poprzez

wielokrotne
zadawanie
ciosów w głowę
pięścią czy obutą
nogą, jak i
jakikolwiek
posługiwanie się
bronią palną,
nożem czy
innymi
podobnie
niebezpiecznymi
przedmiotami
już w sobie
zawiera także
narażanie na w/
w
niebezpieczeństwo
a tym samym
pochłania
znamiona tego
znacznie
łagodniejszego
czynu z art. 160
§ 1 k.k. (por.
wyrok SN z dnia
3 października
1973 r., IV
KR 256/73, LEX
nr 21578; wyrok
Sądu Apel. w
Katowicach z
dnia 31
października
2012 r., II AKA
310/12, LEX nr
1236415; Wróbel
Włodzimierz
(red.), Zoll
Andrzej (red.)
„Kodeks karny.
Część
szczególna. Tom
III. Komentarz
do art. 278-363
k.k.”, wyd. V,
WKP 2022, teza
83 do art. 280).
W niniejszym
przypadku

oskarżony nie tylko stosował taką przemoc, ale i doprowadził do nastąpienia skutków, do których odwołuje się przepis art. 160 § 1 k.k., tj. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Tym samym również przepis art. 160 k.k. pozostaje w niewłaściwym zbiegu z tymi przepisami, które określają typy czynów zabronionych, charakteryzujących się umyślnym spowodowaniem śmierci człowieka lub umyślnym ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu (por. Wróbel Włodzimierz (red.), Zoll Andrzej (red.), „Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a”, WKP 2017, teza 32 do art. 160; Konarska-Wrzosek Violetta (red.), „Kodeks karny. Komentarz”, LEX/el. 2023,

teza 9 do art. 160).

Nie ulega więc wątpliwości, iż w tym zakresie Sąd I instancji przyjął błędną kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu, zbędnie przy tym przytaczając w opisie tego czynu znamiona czynu z art. 160 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny więc, kierując się przepisem art. 455 k.p.k., w pkt Ia swojego wyroku dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w przedmiotowym zakresie, eliminując z opisu czynu zbędne sformułowanie: „czym jednocześnie naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” i z kwalifikacji prawnej tego czynu wyeliminował przepis art. 160 § 1 k.k.

Ad. 2

Ewentualny wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż brak do wydania takiej decyzji procesowej przesłanek, o których mowa w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. Apelująca takich przesłanek w ogóle nie wskazała, zaś Sąd Apelacyjny takowych nie dostrzega z urzędu.

**OKOLICZNOŚCI
 PODLEGAJĄCE
 UWZGLĘDNIENIU
 Z URZĘDU**

1. Konieczność zmiany zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonego w zakresie przyjętej do przypisanego mu w pkt 1 przestępstwa kwalifikacji

| | | |
|---|-----------------------------------|--|
| | prawnej – art. 455 k.p.k. | |
| Zwięzle o powodach uwzględnienia okoliczności | | |
| O powodach tej zmiany wypowiedziano się wyżej przy ustosunkowaniu się do wniosków apelacyjnych pod ad. 1. | | |
| 5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO | | |
| 0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji | | |
| 0.11. | Przedmiot utrzymania w mocy | |
| 0.1 Utrzymano w mocy rozstrzygnięcie dotyczące winy, przyjętej kwalifikacji prawnej (poza wyjątkiem wskazanym wyżej w pkt 4) oraz w zakresie | | |

| | |
|--|--|
| <p>wymierzonej kary (pkt 1) oraz w zakresie kosztów procesu (pkt 4 i 5).</p> | |
| <p>Zwiąże o powodach utrzymania w mocy</p> | |
| <p>Utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w zakresie winy i kwalifikacji prawnej jest wynikiem nieuwzględnienia zarzutów apelacyjnych. Szerzej na ten temat wypowiedziano się wyżej w sekcji 3, więc nie zachodzi tu konieczność powtarzania tożsamej argumentacji. Zastrzeżeń nie budzi także rodzaj i wymiar orzeczonej oskarżonemu kary 5 lat pozbawienia wolności. Kara ta jest dość łagodna, jeżeli uwzględni się przewidziane w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. zagrożenie karą</p> | |

pozbawienia wolności od 3 lat, brutalne okoliczności tego czynu związane z zadaniem wielu ciosów po całym ciele, w tym po głowie bezbronnemu praktycznie pokrzywdzonemu, działanie bez powodu, w stanie nietrzeźwości z prezentowaniem lekceważącej i obraźliwej postawy a także wielokrotną dotychczasową karalność oskarżonego za przestępstwa różnego rodzaju, w tym z użyciem przemocy (k. 536-538), jak i prowadzenie przez niego pasożytniczego trybu życia. Okoliczności te zostały zresztą prawidłowo przywołane przez Sąd I instancji (uzasadnienie formularzowe w sekcji 4 na str. 17) i nie były w tej sprawie kwestionowane. Prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń

faktycznych
pozwalał więc
na wymierzenie
tej kary, która
nie jest karą
wygórowaną a
wręcz jest karą
łagodną, jak na
czyn, jakiego
dopuścił się
oskarżony, ale
akceptowalną,
tym bardziej, iż
kara ta nie jest
kwestionowana
na niekorzyść
oskarżonego.

Zwolnienie
oskarżonego od
ponoszenia
kosztów
sądowych i od
opłaty znajduje
odbicie w treści
art. 624 § 1
k.p.k. oraz art. 17
ust. 1 ustawy z
dnia 23.06.1973
r. o opłatach
w sprawach
karnych (tekst
jednolity z 1983
r., Dz.U. Nr 49,
poz. 223 z późn.
zm.) i nie było
kwestionowane
na niekorzyść
oskarżonego.

Również
przyznane
obrońcy z
urzędu
„wynagrodzenie”
znajduje
uzasadnienie w
przywołanych
przez Sąd I
instancji

| | | |
|--|----------------------------------|--|
| <p>przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu i nie było w tej sprawie kwestionowane.</p> | | |
| <p>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p> | | |
| <p>0.0.11.</p> | <p>Przedmiot i zakres zmiany</p> | |
| <p>0.0.1 Zmiana dotyczy przyjętej w pkt 1 kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu – art. 455 k.p.k. oraz zaliczenia na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w pkt 2 – art. 420 § 2 k.p.k.</p> | | |

| | |
|---|--|
| <p>Zwięźle o powodach zmiany</p> | |
| <p>Co do zmiany dotyczącej kwalifikacji prawnej wypowiedziano się wyżej przy ustosunkowaniu się do wniosków apelacyjnych pod ad. 1, więc nie zachodzi tu potrzeba powtarzania przytoczonej tam argumentacji.</p> <p>Zmiana w zakresie zaliczenia na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności w trybie art. 63 § 1 k.k. wynika z nieprawidłowego zaliczenia przez Sąd I instancji okresu tymczasowego aresztowania od dnia (...)</p> <p>Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony został zatrzymany w dniu(...), co wynika z protokołu zatrzymania oskarżonego na k. 159 i stosowanego od</p> | |

tej pory wobec
niego

tymczasowego
aresztowania.

Jednak z
dokumentów
znajdujących się
w aktach sprawy
wynika jasno,
iż oskarżony w
okresie
stosowania tego
tymczasowego
aresztowania
jednocześnie
odbywał w
innych sprawach
kary
pozbawienia
wolności i tak
od (...) odbywał
karę 10 miesięcy
pozbawienia
wolności (k.
308), od (...)
odbywał karę
zastępczą 15
dni pozbawienia
wolności (k.
306), od (...)
odbywał karę 6
miesięcy
pozbawienia
wolności (k.
307), od (...)
r., godz. (...)
odbywał karę
zastępczą 15
dni pozbawienia
wolności (k.
309) oraz od
(...) odbywał
karę 4 miesięcy
pozbawienia
wolności (k.
943). Te dane
prowadzą więc
do wniosku,
iż oskarżonemu
należy w

niniejszej
sprawie zaliczyć
na poczet
orzeczonej kary
okres
tymczasowego
aresztowania od
dnia (...).
Zmiana ta
została
dokonana na
podstawie art.
420 § 2 k.p.k.

Należy przy tym
zasygnalizować,
iż w niniejszej
sprawie
wprawdzie
wywiedziono
apelację tylko na
korzyść
oskarżonego,
jednak
dokonana przez
Sąd Apelacyjny
poprawa
wskazanego
orzeczenia nie
jest orzekaniem
na niekorzyść
oskarżonego.
Jak bowiem
się przyjmuje
„poprawienie
przez sąd
odwoławczy
błędnego
zaliczenia
tymczasowego
aresztowania
(rzeczywistego
pozbawienia
wolności –
przyp. SA) nie
jest działaniem
na niekorzyść
oskarżonego,
gdyż możliwe
jest orzekanie w

| | | | |
|---|--|------------------------------|--|
| <p>tej kwestii w trybie art. 420 § 1 k.p.k.” (patrz: postanowienie SN z dnia 29.05.2003 r., III KK 34/03, LEX nr 78376; także postanowienie SN z dnia 28.02.2018 r., IV KK 29/18, LEX nr 2498055; postanowienie SN z dnia 12 lipca 2022 r., I KK 272/22, LEX nr 3480444).</p> | | | |
| <p>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</p> | | | |
| <p>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</p> | | | |
| <p>1.1.</p> | <p>Nie dotyczy</p> | <p># art. 439 k.p.k.</p> | |
| <p>Zwięźle o powodach uchylenia</p> | | | |
| <p>2.1.</p> | <p>Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości</p> <p>Nie dotyczy</p> | <p># art. 437 § 2 k.p.k.</p> | |

| | | | |
|--|---|--------------------------|--|
| Zwiężle powodach uchylenia | o | | |
| 3.1. | Konieczność umorzenia postępowania Nie dotyczy | # art. 437 § 2 k.p.k. | |
| Zwiężle powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia | o i ze | | |
| 4.1. | Nie dotyczy | # art. 454 § 1 k.p.k. | |
| Zwiężle powodach uchylenia | o | | |
| 0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania | | | |
| Nie dotyczy | | | |
| 0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku | | | |

| | | |
|--------------------------------|---|--|
| Punkt rozstrzygnięcia z wyroku | Przytoczyć okoliczności | |
| | Nie dotyczy | |
| 6. Koszty Procesu | | |
| Punkt rozstrzygnięcia z wyroku | Przytoczyć okoliczności | |
| III i IV | <p>Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. U. kwotę 738,00 zł, w tym VAT, tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Takie rozstrzygnięcie znajduje swoje oparcie w § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z</p> | |

2019 r., poz. 18). Na tę kwotę składają się opłata w kwocie 600 zł (§ 17 ust. 2 pkt 5) powiększona o 23% VAT (§ 4 ust. 3).

Należy przy tym wspomnieć, iż obrońca oskarżonego w apelacji wniosła jedynie o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu za postępowanie odwoławcze, „według stawek z wyboru na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, które nie zostały pokryte nawet w części” (str. 3 apelacji). Obrońca jednak w uzasadnieniu apelacji nie uzasadniła tego żądania, opartego na rozporządzeniu MS z dnia 22 października 2015 r., jak

również na
rozprawie
apelacyjnej nie
przedstawiła w
tym zakresie
dodatkowej
argumentacji.

Tymczasem w
polskim
systemie
prawnym nadal
obowiązuje
rozporządzenia
Ministra
Sprawiedliwości
z dnia 3
października
2016 r. w
sprawie
ponoszenia
przez Skarb
Państwa
kosztów
nieopłaconej
pomocy prawnej
udzielonej przez
adwokata z
urzędu (Dz.U.
z 2019 r.,
poz. 18), które
przecież stanowi
podstawę
prawną
dotyczącą zasad
ponoszenia
przez Skarb
Państwa
kosztów
nieopłaconej
pomocy prawnej
udzielonej przez
adwokata
ustanowionego z
urzędu.
Natomiast
Rozporządzenie
MS, do którego
odwołuje się
obrońca dotyczy

opłat za czynności adwokackie (jak to ujęła obrońca dotyczy „stawek z wyboru”). Trzeba przy tym nadmienić, iż inne są także podstawy prawne wydania każdego z tych rozporządzeń, bowiem pierwsze z nich znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. 2022.1184 t.j.), zaś drugie znajduje uzasadnienie w treści art. 16 ust. 2 i 3 cyt. Ustawy – Prawo o adwokaturze.

Sąd Apelacyjny zdaje sobie sprawę z istnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20.12.2022 r. w sprawie SK 78/21 (OTK-A 2023/20), którym to wyrokiem orzekł, iż § 17 ust. 1 pkt 2 oraz § 17 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości
z dnia 3
października
2016 r. w
sprawie
ponoszenia
przez Skarb
Państwa
kosztów
nieopłaconej
pomocy prawnej
udzielonej przez
adwokata z
urzędu (Dz. U.
z 2019 r. poz.
18, z późn. zm.)
są niezgodne z
art. 64 ust. 2
w związku z art.
31 ust. 3, art.
32 ust. 1, art. 2
i art. 92 ust. 1
zdanie pierwsze
Konstytucji
Rzeczypospolitej
Polskiej przez
to, że wskazane
w nich stawki
dla adwokatów
ustanowionych
obrońcami z
urzędu są niższe
od stawek w
tych samych
sprawach dla
adwokatów
ustanowionych
obrońcami z
wyboru. Nie
wdając się w
szczegóły, jakie
legły u podstaw
tego
rozstrzygnięcia,
sam Trybunał
Konstytucyjny w
uzasadnieniu tej
decyzji
stwierdził, iż
bezpośrednim

skutkiem niniejszego wyroku jest utrata mocy obowiązującej § 17 ust. 1 pkt 2 oraz § 17 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia z 2016 r. Od dnia opublikowania orzeczenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, zamiast wskazanych przepisów, podstawę zasądzenia wynagrodzenia obrońcy z urzędu w sprawie objętej śledztwem oraz za obronę przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym lub przed wojskowym sądem garnizonowym stanowić będą odpowiednio: § 11 ust. 1 pkt 2 oraz § 11 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia z 2015 r. To zaś oznacza w sposób oczywisty, iż w wyniku tego orzeczenia TK nie utraciły mocy obowiązującej pozostałe

przepisy tego rozporządzenia, w tym m.in. przepis § 17 ust. 2 pkt 5.

Należy jedynie podnieść, iż Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z dnia 20 grudnia 2022 r. w sprawie S 2/22 (OTK-A 2023/21) zwrócił Ministrowi Sprawiedliwości uwagę na obowiązek usunięcia uchyleń w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 18, ze zm.) oraz w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb

Państwa
kosztów
nieopłaconej
pomocy prawnej
udzielonej przez
radcę prawnego
z urzędu (Dz.
U. z 2019 r.
poz. 68, ze zm.),
polegających na
nieuzasadnionym
zróźnicowaniu
zasad
wynagradzania
pełnomocników
lub obrońców
ustanowionych z
urzędu
względem
pełnomocników
lub obrońców
ustanowionych z
wyboru, a w
konsekwencji -
konieczność
podwyższenia
stawek dla
pełnomocników
lub obrońców
ustanowionych z
urzędu do
stawek
przewidzianych
dla
pełnomocników
lub obrońców
ustanowionych z
wyboru.

Sygnalizacja ta
jednak nie
wpływa na moc
obowiązującą
dotychczasowych
przepisów a tym
samym, skoro
przepisy § 4
ust. 1 i § 17
ust. 2 pkt 5
rozporządzenia z

dnia 3
października
2016 r. w
sprawie
ponoszenia
przez Skarb
Państwa
kosztów
nieopłaconej
pomocy prawnej
udzielonej przez
adwokata z
urzędu nie
utraciły mocy
obowiązującej,
to Sąd
Apelacyjny nie
znajduje
podstaw, by
w realiach tej
sprawy wydać
orzeczenie w
przedmiocie
„wynagrodzenia”
obrońcy
działającego z
urzędu na
podstawie bliżej
nie
sprecyzowanego
przez
wnioskującego
obrońcę
przepisu
rozporządzenia
Ministra
Sprawiedliwości
z dnia 22
października
2015 r. w
sprawie opłat
za czynności
adwokackie.

Mając zaś na
uwadze
powyższe
wywody, nie
można zgodzić
się z

zapatrywaniem
Sądu
Najwyższego
zawartym w
postanowieniu z
dnia 15 grudnia
2021 r., V KK
549/20 (LEX
nr 3322628),
by zasądzenie
należności
obrońcom z
urzędu
następowało
automatycznie
na podstawie
rozporządzenia
Ministra
Sprawiedliwości
z dnia 22
października
2015 r. w
sprawie opłat
za czynności
adwokackie (Dz.
U. z 2015 r. poz.
1800), mimo
niestwierdzenia
przez właściwy
organ w
odpowiednim
trybie
niekonstytucyjności
konkretnych
przepisów
rozporządzenia z
dnia 3
października
2016 r. w
sprawie
ponoszenia
przez Skarb
Państwa
kosztów
nieopłaconej
pomocy prawnej
udzielonej przez
adwokata z
urzędu (Dz. U. z

2019 r. poz. 18,
t.j.).

Sąd odwoławczy
zwolnił
oskarżonego od
ponoszenia
kosztów
sądowych za
postępowanie
odwoławcze i
od opłaty za
to postępowanie,
kierując się
przepisami art.
624 § 1 k.p.k.
i art. 17 ust
1 ustawy z
dnia 23.06.1973
r. o opłatach
w sprawach
karnych (tekst
jednolity z 1983
r., Dz.U. Nr
49, poz. 223 z
późn. zm.), gdyż
oskarżony nie
posiada źródeł
dochodów,
nigdzie nie
pracuje, nie
posiada majątku
a do tego
będzie odbywał
kilkuletnią karę
pozbawienia
wolności, która
w znacznym
stopniu także
ogranicza
możliwości
zarobkowe.

7. PODPIS

P. G. (2) P. G. (1)
M. K.